Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 98.978

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 38 (2959) Wtorek, 14. II. 1961 r. Cena 50 gr

Lodołamacze Polski i NRD na Odrze

Z powodu wysokiego stanu wody na Odrze i jej naturalnego małego spadku spływająca z Warty, Nysy i górnej Odry kra zalega pod Szczecinem na wysokości Gryfina i Widuchowej. 8 lodołamaczy NRD i tyleż polskich spycha krę w kierunku ujścia Odry.

NA ZDJĘCIU: lodołamacze Polski i NRD w akcji.

CAF — fot. Gonczarow

Specjaliści rolnictwa radzieckiego przybyli do Polski

Z okazji trwających w naszym kraju „Dni rolnictwa radzieckiego" przybyła 13 bm. do Polski na zaproszenie ZG TPP-R trzecia z kolei delegacja specjalistów rolnictwa radzieckiego. W skład delegacji, której przewodniczy członek Akademii Nauk Rolniczych ZSRR — prof. **N. Rostowcew**, wchodzą m. in. pracownicy naukowi z dziedziny ekonomiki rolnictwa, mechanizacji, produkcji roślinnej i sadownictwa.

W pierwszym dniu pobytu goście spotkali się z kierownictwem Wydziału Rolnego KC PZPR oraz przedstawicielami Zarządu Głównego TPP-R.

Nowy etap w opanowaniu kosmosu!

Stacja międzyplanetarna mknie w kierunku Wenus

Fakt wystrzelenia w dniu 12lutego br. przez Związek Radziecki stacji międzyplanetarnej w kierunku Wenus znajduje się w centrum uwagi całej poniedziałkowej prasy światowej. Zarówno prasa radziecka, jak i zachodnia, zamieszcza obok komunikatu o wystrzeleniu stacji międzyplanetarnej, szereg komentarzy i wypowiedzi wybitnych uczonych.

MOSKWA (PAP) 13. 2.

„Nowy etap w opanowywaniu kosmosu! Stacja międzyplanetarna niesie proporzec Związku Radzieckiego" — pod takim tytułem na całą pierwszą stronę — poniedziałkowa „Prawda" zamieszcza komunikat Agencji TASS o wprowadzeniu w dniu 12 bm. na orbitę okołoziemską ciężkiego sputnika radzieckiego, z którego w tym samym dniu wystartowała rakieta kosmiczna i wprowadziła na tor wiodący ku planecie Wenus automatyczną stację międzyplanetarną.

Ponad połowę pierwszej kolumny w poniedziałkowej „Prawdzie" zajmuje artykuł dyrektora obserwatorium astronomicznego w Charkowie, Barabaszowa, poświęcony planecie Wenus. W artykule tym zatytułowanym **„Najbliższa siostra Ziemi"** autor podkreśla m. in. że w roku 1961 położenie Wenus będzie szczególnie sprzyjające dla prowadzenia obserwacji. W połowie kwietnia planeta ta zbliży się do Ziemi na odległość około 42 milionów km.

Dyrektor obserwatorium astronomicznego w Pułkowie Mi-

Ciąg dalszy na str. 2

Z Kongresu Techników Polskich

Roboczy dzień 14 sekcji

WROCŁAW (PAP) 13. 2.

W drugim dniu obrad IV Kongresu Techników Polskich delegaci z całego kraju rozpoczęli pracę o 9 rano. Obrady Kongresu toczą się w 14 sekcjach, obejmujących całokształt problematyki postępu naukowo-technicznego.

Tak więc delegaci dyskutują nad sprawami hutnictwa, przemysłu maszynowego, energetyki, chemii itp. Druga grupa tych zespołów obraduje nad zagadnieniami mającymi charakter kom-

NA ZDJĘCIU: przemawia I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

CAF — telefoto

pleksowy — obejmującymi całość naszego życia gospodarczego lub szereg jego dziedzin np. gospodarka surowcowa, normalizacja i kooperacja, rekonstrukcja techniczna, rola technika itp.

Sekcjom tym przewodniczą wybitni naukowcy, twórcy techniki oraz działacze gospodarczy, tej miary uczeni co m. in. prof. prof. Ignacy Malecki, Bolesław Krupiński, Aleksander Zmaczyński.

Podstawą dyskusji w sekcjach są specjalne materiały — referaty, które powstały w oparciu o przeszło półroczne prace 500 naszych najwybitniejszych ludzi nauki i techniki.

W. Gomułka na występie „Śląska"

WROCŁAW (PAP) 13. 2.

Wieczorem 12 bm. z okazji IV Kongresu Techników Polskich odbył się w Hali Ludowej we Wrocławiu uroczysty występ Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk". Występy oglądało przeszło 6 tys. widzów — uczestników Kongresu i mieszkańców Wrocławia. Na występ przybyli serdecznie witani: **Władysław Gomułka, Ignacy Loga-Sowiński, Stefan Jędrychowski** oraz **Eugeniusz Szyr.**

Haniebny akt imperialistów

Premier Lumumba zamordowany

PARYŻ (PAP) 13. 2.

Z bezprzykładnym cynizmem minister spraw wewnętrznych marionetkowego **rządu Katangi Godefroy Munongo powiadomił w poniedziałek o godzinie 14 dziennikarzy na specjalnej konferencji prasowej w Elisabethville o zamordowaniu premiera LUMUMBY i jego współtowarzyszy, ministra MPOLO i przewodniczącego senatu kongijskiego OKITO. Zmasakrowane zwłoki premiera Lumumby i jego towarzyszy zostały formalnie zidentyfikowane przez trzech ministrów Katangi: Munongo oraz ministrów finansów — Kibwe i robót publicznych — Kitenga. Na miejscu był również lekarz z Katangi który wystawił świadectwa zgonu.**

Munongo oświadczył, że Lumumba i towarzysze zostali zamordowani przez mieszkańców „pewnej małej wioski". Ciała natychmiast pochowano w miejscu, które nie zostanie ujawnione „choćby dlatego, by uniknąć ewentualnych pielgrzymek ludności". Nie zostanie również podana do wiadomości

Ciąg dalszy na str. 2

IV Zjazd Albańskiej Partii Pracy

TIRANA (PAP) 13. 2.

W gmachu Zgromadzenia Ludowego w Tiranie rozpoczął się 13 bm. IV Zjazd Albańskiej Partii Pracy.

W obradach Zjazdu bierze udział 748 delegatów z głosem decydującym i 54 z głosem doradczym. Na Zjazd przybyli przedstawiciele 24 partii komunistycznych i robotniczych.

Na Zjazd Albańskiej Partii Pracy udała się delegacja polska w składzie: Roman **Nowak** — członek KC PZPR, przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej oraz Józef **Czesak** — zastępca członka KC PZPR, kierownik Wydziału Zagranicznego KC.

Jutro rano obserwujemy zaćmienie Słońca

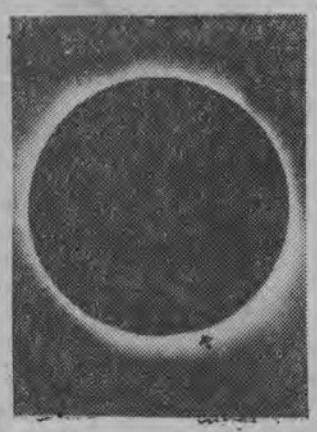

Przypominamy, że jutro jeżeli dopisze pogoda, będziemy mogli zaobserwować zjawisko całkowitego prawie zaćmienia Słońca. W pewnym momencie tarcza słoneczna będzie wyglądać jak na zdjęciu. Na terenie naszego województwa zaćmienie zacznie się około godz. 7.56, a skończy o 10.16.

Nie zapomnijmy dziś jeszcze okopcić nad świecą kilka szkiełek, patrzenie bowiem przez ciemne nawet szkła może grozić utratą wzroku. Pamiętajmy też, że następne zjawisko tego rodzaju nastąpi dopiero w 1999 roku. Jutro zamieścimy publikację wyjaśniającą przyczyny i przebieg zaćmienia Słońca.

Zatory lodowe spiętrzyły wody Warty

ŁÓDŹ (PAP) 13. 2.

W nocy z 12 na 13 bm. na Warcie w Osjakowie, pow. Wieluń nastąpiło gwałtowne spiętrzenie spływającej kry, która stworzyła długi zator lodowy i spowodowała podniesienie poziomu wód rzeki ponad stan alarmowy. W godzinach porannych 13 bm. na miejsce zatoru przybyła wezwana jednostka wojskowa, która przystąpiła do rozbijania zatoru.

W ciągu przedpołudnia 13 bm. alarm powodziowy ogłoszony został w trzech dalszych powiatach: **sieradzkim, łaskim i poddębickim.**

Rozpoczął się proces mordercy z Gusen

BONN (PAP) 13. 2.

W Amsbach w Bawarii rozpoczął się w poniedziałek proces 56-letniego b. SS-hauptsturmfuehrera Karla Chmielewskiego, jednego z najbardziej zwyrodniałych zbrodniarzy hitlerowskich. Był on w latach 1940 — 1942 komendantem obozu koncentracyjnego „Gusen 1" — oddziału obozu w Mauthausen. W czasie działalności Chmielewskiego w Gusen zginęło ponad 10 tysięcy osób, przy czym Chmielewski był inicjatorem najpotworniejszych i najokrutniejszych form mordowania więźniów jak np. topienie przez zanurzanie głowy ofiary w beczce, wieszanie, krzyżowanie.

Chmielewski, który w okresie powojennym ukrywał się w NRF, zdemaskowany został w roku 1958.

Akt oskarżenia zarzuca b. komendantowi Gusen popełnienie 297 morderstw. W procesie, który ma potrwać aż do kwietnia zeznawać będzie około 100 świadków.

40 nowych spółdzielni produkcyjnych na Mazowszu

WARSZAWA (PAP) 13. 2.

Poważnym dorobkiem zamknęły spółdzielnie produkcyjne Mazowsza bilans ubiegłego roku. W tym czasie powstało w woj. warszawskim 40 nowych zespołowych gospodarstw i ogółem działa ich obecnie 213.

Dzieje pewnej eksmisji

WARSZAWA (PAP) 13. 2.

Przed Sądem Powiatowym dla m. st. Warszawy toczy się ciekawy proces mieszkaniowy. Eulalia O. nie mając zezwolenia na zamieszkanie w Warszawie po wyprowadzeniu się głównej lokatorki, samowolnie zajęła jej spółdzielcze mieszkanie. Na wniosek spółdzielni prokurator polecił eksmitować „dziką" lokatorkę i rzeczy jej przewieziono samochodem spółdzielni do poprzedniego miejsca zamieszkania — Łomży.

Po pewnym czasie płacz Eulalii O. wzruszył władze prokuratorskie, które cofnęły swą pierwotną decyzję i ponownie zajęła ona spółdzielcze mieszkanie. Tym razem spółdzielnia wystąpiła do sądu i uzyskała wyrok eksmisyjny. Eksmisja odbyła się ugodowo. Eulalii O. zwrócono wszelkie koszty przeprowadzki. Nie zadowoliło jej to jednak. Ostatnio wystąpiła do sądu przeciwko spółdzielni o odszkodowanie z tytułu utraconych w czasie pierwszej eksmisji przedmiotów i zniszczenia mebli, w łącznej kwocie ok. 20 tysięcy zł.

215 rocznica urodzin T. Kościuszki

Uroczystości w USA

WASZYNGTON (PAP) 13. 2.

W niedzielę w południe z okazji 215 rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki ambasador PRL w Waszyngtonie Romuald Spasowski złożył pod pomnikiem bohatera narodowego Polski i USA w parku Lafayette wieniec z biało-czerwonych róż z szarfą, na której widniał napis: **„Wielkiemu patriocie polskiemu — ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej".**

Podczas uroczystości składania hołdu pamięci Tadeusza Kościuszki obecni byli pracownicy placówki dyplomatycznej PRL w Waszyngtonie oraz przedstawiciele prasy i kroniki filmowej.

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane. Temperatura maksym. +4 stopnie C. Wiatry słabe zmienne. Jutro bez większych zmian.

14-letni chłopiec uratował dwoje dzieci

BYDGOSZCZ (PAP) 13. 2.

14-letni Zbigniew Rogaczewski — uczeń Liceum Ogólnokształcącego w Żninie uratował od strasznej śmierci dwie małe dziewczynki — Basię i Grażynkę Śladkowskie. Dziewczynki bawiąc się na zamarzniętym jeziorze nie zauważyły przerębli i wpadły do wody. W pobliżu znajdowały się same dzieci i nikt nie zareagował na ich krzyki.

Rogaczewski szybko zorientowawszy się w sytuacji, podbiegł do przerębli, gdzie dostrzegł parę rączek kurczowo trzymających się krawędzi lodu. Po wyciągnięciu dziecka okazało się, że niedoszła ofiara trzyma inną parę rączek. Po chwili i druga dziewczynka znalazła się na powierzchni.

Demonstracja antyfaszystowska w Wiedniu

WIEDEŃ (PAP) 13. 2.

W sobotę odbyła się w Wiedniu demonstracja antyfaszystowska. Równocześnie, w związku z 27 rocznicą walk lutowych 1934 roku w Austrii, mieszkańcy Wiednia oddali hołd bohaterskiej walce austriackiej klasy robotniczej przeciwko reakcji faszystowskiej. Na mogiłach ofiar walk złożono wieńce.

Z Laosu

Rebelianci ponoszą ciężkie straty

Rozpoczęte przed kilku dniami natarcie rebeliantów na „Dolinę Amfor" utknęło w miejscu. Napotkawszy na zdecydowany opór wojsk rządowych i jednostek Patet Lao, buntownicy nie mogą posuwać się naprzód i ponoszą ciężkie straty. W ciągu tylko ostatnich trzech dni — jak podaje rozgłośnia „Głos Patet Lao" — nosavanowcy stracili ponad 50 rannych i zabitych. Coraz częstsze są wypadki przechodzenia żołnierzy rebelianckich na stronę wojsk rządowych.

Na tyłach wojsk Nosavana Boun Ouma działają silne oddziały Patet Lao i partyzantów.

HANOI (PAP) 13. 2.

Wietnamska agencja prasowa powołując się na rozgłośnię, „Głos Patet Lao" podała, że w prowincji Luang Prabang około półtora tysiąca młodych Laotańczyków, których chciano zwerbować do armii rebeliantów, przeszło na stronę wojsk rządowych.

Manewry NATO

Podczas ostatnich manewrów NATO w północnej Bawarii, zachodnioniemiecki minister obrony Strauss wystąpił po raz pierwszy w pełnym umundurowaniu.

Fot. — CAF

Premier Lumumba zamordowany

Ciąg dalszy ze str. 1

publicznej nazwa wsi, ani nazwa szczepu, do którego należą mieszkańcy.

„Nie chcemy również — mówił Munongo — być przedmiotem presji w kierunku wszczęcia dochodzeń sądowych o zabójstwo przeciw tym obywatelom Katangi, którzy być może działali nieco pospiesznie, ale których należy rozgrzeszyć, ponieważ sądzili, że zbiegowie byli uzbrojeni. Uczciwie rozumując nie możemy im zarzucać, że uwolnili Katangę, Kongo, Afrykę i świat od problemu, który został przesadnie wyolbrzymiony przez pewne koła i który groził zatruciem egzystencji ludzkości".

Podkreślając, że mieszkańcy wsi otrzymają premię za zabójstwo w kwocie odpowiadającej 40 tysiącom nowych franków, ofiarowaną przez rząd Katangi, Munongo dodał cynicznie: **„Składamy mówiąc, że śmierć Lumumby mnie zmartwiła"**.

Munongo oświadczył wreszcie: „Wiem oczywiście, że będą mówić, iż była to machinacja, żeśmy ich zamordowali. Takie oskarżenie jest nieuzasadnione" — zakończył nie usiłując nawet specjalnie polemizować z tym zarzutem.

Obrazek z Tybetu

CAF

Swastyki hitlerowskie straszą w Berlinie zachodnim

BERLIN (PAP) 13. 2.

Wielkie oburzenie wywołał incydent, jaki wydarzył się w zachodnioberlińskim szpitalu miejskim dzielnicy Zehlendorf. Przywieziono tu chorą narodowości żydowskiej, cierpiącą na ciężkie schorzenie serca. Personel szpitala podał jej posiłek na talerzach oznaczonych hitlerowskimi znakami, co wywołało u niej szok i utratę przytomności. Trzeba było wielu zabiegów, by przywrócić ją do życia.

Fakt ten ponownie zwrócił uwagę opinii publicznej na uporczywość, z jaką wiele instytucji państwowych i społecznych Berlina zachodniego kultywuje wszelkie pozostałości i symbole hitleryzmu. W licznych instytucjach podległych senatowi akta urzędowe noszą hitlerowskie nadruki i swastyki, a w niejednej stołówce posiłki podaje się, podobnie jak w czasach hitlerowskich, na pozostałych po SS i Wehrmachcie talerzach zaopatrzonych w orły i swastyki hitlerowskie. Np. podległy senatowi urząd ochrony zdrowia w dzielnicy Zehlendorf używa skorzystów z nadrukiem „Urząd do spraw ochrony rasy", zaopatrzonych w swastykę faszystowską.

Emblematy hitlerowskie używane są w Berlinie zachodnim nie tylko kreszta w pomieszczeniach zamkniętych. Ujrzeć je można w całej okazałości na wielu budynkach publicznych miasta. Dużo np. pisało się i mówiło na temat orła hitlerowskiego „zdobiącego" centralne lotnisko Tempelhof w Berlinie zachodnim. Bez skutku: Władze senatu nie mogły się zdecydować na jego usunięcie.

Ofensywa przeciwko skrzydlatym szkodnikom

KIELCE (PAP) 13. 2.

Wielką ofensywę przeciwko skrzydlatym szkodnikom — wronom i gawronom przygotowują koła łowieckie w woj. kieleckim. W wiosennej ofensywie wezmą udział wszyscy myśliwi, którzy — jak się oblicza — zastrzelą ponad 100 tys. sztuk szkodników. Na Kielecczyźnie jest ok. 2 tys. myśliwych, a więc każdy z nich będzie musiał się wykazać zastrzeleniem 50 ptaków.

Nowy etap w opanowaniu kosmosu

Głosy prasy światowej

Ciąg dalszy ze str. 1

chajłow pisze na łamach poniedziałkowej „Prawdy", że odległość między Ziemią a Wenus wynosząca obecnie około 88 milionów km, będzie malała codziennie o około milion kilometrów. Na spotkanie Wenus, zbliżającej się do Ziemi leci radziecka stacja międzyplanetarna i w drugiej połowie maja oba ciała znajdą się w najbliższej od siebie odległości. Michajłow podkreśla, że w tak krótkim czasie uczeni otrzymają o Wenus więcej informacji, niż w całej całej dotychczasowej historii badań tej planety. Michajłow pisze dalej, że obecnie otwiera się nowa karta w badaniach naszych najbliższych sąsiadów, Wenus i Marsa.

WASZYNGTON (PAP) 13. 2.

Rzecznik Białego Domu **Salinger**, oświadczył w niedzielę wieczorem, że prezydent Stanów Zjednoczonych Kennedy został niezwłocznie poinformowany o wystrzeleniu przez Związek Radziecki ciężkiego sputnika oraz automatycznej stacji międzyplanetarnej.

Stwierdził on również, że Stany Zjednoczone będą prowadziły obserwację radzieckiej stacji międzyplanetarnej dopóki to będzie możliwe.

Wicedyrektor amerykańskiej agencji aeronautyki i przestrzeni kosmicznej **H. Hyden**, komentując fakt wystrzelenia przez ZSRR stacji międzyplanetarnej w kierunku Wenus oświadczył, że **USA będą mogły zrealizować tego rodzaju zadanie w najlepszym wypadku za pół tora lub dwa lata.** Dodał on, iż ostatni wyczyn uczonych radzieckich nie był niespodzianką dla Amerykanów, którzy na podstawie radzieckiej literatury naukowej doszli do wniosku, iż Związek Radziecki dysponuje koniecznymi środkami dla zrealizowania lotu w kierunku planet sąsiadujących z Ziemią.

Dyrektor obserwatorium astronomicznego, w Filadelfii Levitt podkreślił, że zdaniem uczonych amerykańskich, najkorzystniejszy moment wystrzelenia rakiety w kierunku Wenus minął w ub. miesiącu. Fakt, że Związek Radziecki wystrzelił rakietę w kierunku Wenus dopiero obecnie i że będzie ona leciała około 100 dni zamiast 146 według obliczeń amerykańskich, świadczy, iż **Związek Radziecki dysponuje pojeźnymi rakietami i doskonałym systemem kierowania. Mógł on nadać rakiecie dużo większą szybkość początkową, niż mogliby to zrobić Amerykanie i w ten sposób zmniejszył czas lotu na Wenus.**

LONDYN (PAP) 13. 2.

Cała poniedziałkowa prasa brytyjska podaje na czołowych miejscach wiadomość o wystrzeleniu przez ZSRR stacji międzyplanetarnej w kierunku Wenus. Podkreśla się, iż ten nowy sukces uczonych radzieccy zawdzięczają zarówno potężnym rakietom, jak i doświadczeniom zebranym w czasie poprzednich prób z ciężkimi sputnikami.

Dyrektor obserwatorium Jodrell Bank, **Lovell**, oświadczył, że potężny radioteleskop brytyjski poczynie natychmiast próby śledzenia lotu radzieckiej stacji międzyplanetarnej.

PARYŻ (PAP) 13. 2.

Również cała prasa francuska podaje w poniedziałek rano pod sensacyjnymi tytułami wiadomość o nowym sukcesie nauki radzieckiej. Pod komunikatem TASS, wykresami toru rakiety radzieckiej, w prasie paryskiej ukazało się wiele artykułów poświęconych planecie Wenus.

Typowym dla reakcji prasy francuskiej jest komentarz popularnego „Paris Jour", który pisze m. in., że wystrzelenie przez ZSRR nowej stacji międzyplanetarnej **świadczy o przewadze ZSRR w dziedzinie techniki kosmicznej. Dziennik dodaje, że Amerykanom będzie bardzo trudno przelamać tę przewagę w ciągu najbliższych kilku lat.**

Dziennik dodaje, że jedynie wynalezienie atomowego silnika rakietowego, nad którym pracują Amerykanie mogłoby zmniejszyć przewagę techniki radzieckiej nad amerykańską.

Ze świata

■ **MOSKWA.** — Najnowszy (6) numer tygodnika „Za Rubieżom" przynosi m. in. obszerne streszczenie artykułu „Trybuny Ludu" pt. „Polska — Niemiecka Republika Federalna". Pismo zaopatrzyło artykuł tytułem „Fikcje są krótkotrwałe".

■ **PARYŻ.** — W Paryżu zakończyła się konferencja szefów rządów i ministrów spraw zagranicznych 6 państw Małej Europy" — Francji, NRF, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga. W komunikacie uczestnicy konferencji zapowiadają podjęcie wysiłków w celu doprowadzenia w przyszłości do ścisłej współpracy politycznej, a tym samym do stworzenia podstaw unii tych państw".

Komunikat zapowiada także nową konferencję na tym samym szczeblu w maju br.

■ **BERLIN.** — Jak informuje agencja ADN, znany hitlerowiec pułkownik Rudel, zawalerowiec najwyższych hitlerowskich odznaczeń wojskowych, podejmuje na zakrojoną akcję zbierania funduszów na pokrycie kosztów obrony zbrodniarza wojennego Adolfa Eichmanna. Rudel swym apelu zwraca się do wszystkich tych, którzy „pragnęliby widzieć Eichmanna uniewinnionym".

■ **LONDYN.** — Według informacji brytyjskiego ministerstwa zdrowia w obozie dla uchodźców w Algierii w ubiegłym tygodniu zmarło na grypę 1.219 osób, tj. niewiele mniej niż w ciągu całego stycznia, kiedy z tego powodu zmarło 1.433 osób. Liczba śmiertelnych ofiar grypy wyniosła w Anglii i Walii 1.433.

■ **HANOI.** — Do portu w Haifongu przybyła druga grupa repatriantów z wietnamskich z Nowej Kaledonii i z wysp Nowe Hebrydy.

Dotychczas ze wspomnianych wysp powróciło już do ojczyzny 1.008 osób.

■ **OSLO.** — W Oslo zmarł w wieku 83 lat słynny slawista norweski, prof. dr Olav Bruch, który od 1909 do 1937 roku był wykładowcą języków słowiańskich na uniwersytecie w Oslo.

■ **PARYŻ.** — Agencja France Presse donosi z Oranu, że w niedzielę wieczorem w dzielnicy Delmonte tego miasta, doszło do strzelaniny między grupą powstańców algierskich, a policją. Jeden z powstańców został zabity, a dwóch ujęto.

Jeszcze jedno cudowne dziecko

LONDYN (PAP) 13. 2.

Sensacja jednej z dzielnic Londynu jest 9-letni Harry Piper, który osiągnął rozwój umysłowy 13-letniego dziecka. Chłopiec ten interesuje się szczególnie biologią, a zwłaszcza motylami i ćmami. W przyszłości zamierza się specjalizować właśnie w tej dziedzinie.

Poprawa opieki dentystycznej

- **PIERWSZACY — W PIERWSZEJ KOLEJNOŚCI**
- **„TYGODNIE HIGIENY ZĘBÓW"**
- **160 AMBULANSÓW NA WIEŚ**

Dążąc do poprawy stanu zdrowia dzieci szkolnych przed lecznictwem postawione zostało w br. zadanie wyleczenia zębów u wszystkich dzieci w klasach pierwszych w mieście. Również i na wsi główna uwaga zwrócona zostanie na stan uzębienia najmłodszych uczniów.

Wzmożona zostanie także akcja oświatowo-wychowawcza wśród dzieci szkolnych. M. in. zorganizowane zostaną w bież. roku na terenie całego kraju „tygodnie higieny zębów", mające na celu propagowanie podstawowych metod profilaktyki.

W ciągu ostatnich dwóch lat w szkołach powstało ponad 500 gabinetów stomatologicznych. W bież. roku powstanie łącznie 385 gabinetów dentystycznych, w tym ok. 150 w szkołach podstawowych.

Niezwykle poważny problem stanowi opieka stomatologiczna nad młodzieżą szkolną na wsi. W istniejących na wsi placówkach leczniczych stomatologicznego wydzielone zostały godziny przyjęć wyłącznie dla dzieci. Na wieś skierowano także ponad 160 ruchomych ambulansów dentystycznych.

(PAP)

Wybrana z tysiąca

„Piosenka prawdę ci powie"

Na zorganizowany przez stołeczną „Estradę" niemal przed rokiem wielki konkurs na piosenkę wpłynęło ok. 1000 prac z kraju i z ośrodków polonijnych. Do finału zakwalifikowano 15 piosenek.

11 bm. jury pod przewodnictwem J. Jurandota ogłosiło wyniki konkursu. I nagrodę uzyskał utwór Marka Sarta, do słów Karola Korda pt.: **„Piosenka prawdę ci powie"**. Nagrody II nie przyznano; trzy równorzędne III nagrody otrzymały piosenki: Borysa Lozanigo i Tadeusza Fangrata — **„Nie ma miejsca w kawiarence"**, Marka Sarta i Jerzego Ficowskiego — **„Z podwórka w podwórko"** i Jerzego Geislera oraz Jana Urbanowicza — **„Serce nie czeka"**. (PAP)

Flotylla „Darów" powstaje w Szczecinie

Latem ub. roku spłynęły na wodę Jeziora Dąbskiego trzy „Dary" — inaczej mówiąc jachty wybudowane przez warsztaty szkutnicze LPŻ w Szczecinie a ufundowane przez mieszkańców różnych ośrodków w kraju. Tu zbudowali Duże Jachty, jachty, żeglarze Łodzi, Warszawy, Poznania i Budują nowe jednostki żeglarze Wrocławia i Katowic.

Niedługo położa stępkę pod nowy flagowy jacht żeglarzy woj. szczecińskiego. Natomiast będzie ona nosiła nazwę „Dar Szczecina". (PAP)

Medycyna pracy

Jest taka dziedzina nauk lekarskich, która obejmuje problem ochrony zdrowia pracownika w miejscu i czasie pracy. Nazywa się medycyna pracy i należy do najmłodszych gałęzi nauk lekarskich. Wśród wielu zagadnień, jakie obejmuje medycyna pracy najbardziej zasadniczymi są: fizjologia pracy — badająca zmiany zachodzące w ustroju ludzkim pod wpływem pracy, higiena pracy oraz patologia pracy zajmująca się zmianami chorobowymi wywołanymi przez czynniki szkodliwe, związane z wykonywaną pracą. Wszystkie te problemy bada i naukowo rozpracowuje Instytut Medycyny Pracy — jedyna tego rodzaju placówka w Polsce, znajdująca się w Łodzi.

Darował życie szczupakowi

Wyjątkowy sukces i większy jeszcze „pech" wpisał do swej historii amatora-rybaka Józef Tryb z Koszalina. Po łowie ryby na rozlewisku rzeki Radew wydobył on w pewnej chwili z wody ogromnego szczupaka o długości prawie 20 centymetrów i wadze przekraczającej 5 kilogramów.

Szczęście rybaka nie trwało jednak długo. W lutym bowiem — jak wiadomo — łowienie szczupaka na wędkę jest niedozwolone. Zbrodniczy więc, ale przestrzegający przepisów Tryb, wrzucił zdobycz z powrotem w nurty rozlewiska. Tak więc szczupak korzystając z przysługujących mu „przywilejów" uniknął tym razem patelni. (PAP)

Muzyka wrogiem miłości?

Szekspir powiedział kiedyś, że muzyka jest pożywką dla miłości, inaczej jednak miała się sprawa z parą zakochanych Stanleyem Baron i Lucy Mitchell, którzy mieli pobrać się za kilka miesięcy. Oboje wybrali się na operetkę „Jolanta Gilberta i Sullivana".

Pannie Mitchell operetka bardzo się podobała, ale jej luby zaczął mocno ziewać. W sumie podczas przedstawienia wypił 19 wódek. Po ostatniej z nich powrócił „w dobrym nastroju" i uderzył swą narzeczoną. Panna Mitchell skierowała sprawę do sądu i składała zeznania z podbitym okiem. Sąd skazał jej narzeczonego na grzywnę w wysokości 5 funtów i 4 szylingów. (PAP)

W Tatrach nareszcie więcej śniegu...

NA ZDJĘCIU: panorama Tatr widziana z polany na Głodówce.

CAF — fot. Czarnogórski

Radio w okularach

Fabryka „Junyj Technik" rozpoczyna produkcję oryginalnych odbiorników radiowych, wmontowanych w oprawę okularów. „Radiookulary" odbierają trzy programy. Do oprawy wstawić można dowolne szkła optyczne. (PAP)

Arrasy mają powodzenie

12 lutego o godzinie 11.45, frekwencja na wystawie skarbów narodowych w Muzeum Narodowym w Warszawie osiągnęła liczbę 200 tysięcy.

200-tysięcznym widzem był mgr Przemysław Strąbski zamieszkały w Warszawie. Otrzymał on na pamiątkę wydawnictwa muzealne. (PAP)

Dziesiąty obrachunek

W końcu stycznia br. odbyło się kolejne, dziesiąte już w życiu spółdzielców, zebranie sprawozdawczo-wyborcze w spółdzielni produkcyjnej we wsi WAŚKI, pow. Hajnówka.

Na uroczystym zebraniu, z okazji jubileuszu, dokonano przeglądu 10-letniego dorobku spółdzielni.

Spojrzenie wstecz

Spółdzielcy pamiętają o pierwszych kłopotach, z jakimi borykali się w roku 1950. Założycielie spółdzielni, a było ich tylko jedenastu, nie mieli doświadczenia w prowadzeniu zespołowej gospodarki. Niejeden z sąsiadów dość długo niechętnie patrzył na spółdzielczość.

Już po kilkumiesięcznym istnieniu spółdzielni zaczęto myśleć o budownictwie gospodarczym i zorganizowaniu zespołowej hodowli.

Z mięsa zabrano się do roboty.

W roku 1951 przystępuje do spółdzielni 8 nowych członków, a w dwa lata później — dalszych 8 członków. Do 1956 r. było już w spółdzielni 26 rodzin i ponad 200 ha zespołowych gruntów. Wybudowano w tym czasie obory na 30 krów, chlewnie, stodołę i spichrz. Zorganizowano zespołową hodowlę 90 krów.

Zmiana struktury zasiewów, wzrost nawożenia, dobre ziarno siewne oraz terminowe i jakościowo dobre wykonywanie prac — to najważniejsze elementy decydujące o wzroście urodzajów. W wyniku przestrzegania tych zasad, **plony czterech zbóż na polach spółdzielni w Waśkach wzrosły z 13 q z ha w roku 1953 do 16,50 q w roku 1960.** Ziemniaki wydały 153 q.

Spółdzielcy cieszą się z takich wyników. Plony u nich wyższe są bowiem od średniej wojewódzkiej w gospodarstwach chłopskich, w zbiorach zbóż o 3,8 q, w zbiorach ziemniaków — o 11,8 q. Ale to nie wszystko. Spółdzielcy są przekonani, że mogą i powinni zdobyć w swoim zespołowym gospodarstwie jeszcze lepsze wyniki.

Z sąsiedzką zgodą — w zgodzie

Własny park maszynowy, a szczególnie ciągnik i agregat omiotowy, w poważnym stopniu ułżył ludziom w pracy. Maszyny pracują nie tylko na polu spółdzielni. **Spółdzielnia świadczy również usługi sąsiadom gospodarującym indywidualnie.** Usługi wykonywane maszynami i wymiana ziarna siewnego i przykład lepszego gospodarowania — to podstawowe więzy łączące spółdzielców z indywidualnie gospodarującymi rolnikami. Wymownym przykładem dobrej współpracy było przekazanie Funduszu Rozwoju Rolnictwa ze strony wsi do dyspozycji spółdzielni, na sfinansowanie dalszego rozszerzenia parku maszynowo - traktorowego.

Dobre sąsiedzkie stosunki w Waśkach skłoniły **Józefa Kupczuka i Stefana Świętochowskiego** do złożenia podań o przyjęcie ich do spółdzielni. Obie prośby, po rozważeniu, załatwione zostały przychylnie.

Coraz dostatniej

Zespołowy majątek ma już wartość 1 miliona 310 tys. zł. Na dalsze inwestycje zgromadzono w roku 1960 ponad 27 tys. zł. Na jedną dniówkę obrachunkową przeznaczono, 5,2 kg zboża, 6,7 kg paszowych i 3 zł w gotówce.

Rodzina **Romana Fiedoruka** za przepracowane 386 dniówek otrzymała przy rozliczeniu ponad 30 kwintali zboża, 38 kw. różnych pasz, dla inwentarza pożywa zagrodowego oraz 1738 zł. Jeśli do tego dodać dochód z działki przyzagrodowej oraz korzyści płynące w wyniku lżejszej pracy, no i obywatelską dumę wynikającą z racji pełnego uregulowania wszystkich zobowiązań wobec państwa — to zrozumiałe są powody zadowolenia, jakie towarzyszą spółdzielcom w Waśkach w ich codziennej pracy.

Na następne lata planują oni dalszą poprawę poziomu gospodarowania w zakresie produkcji roślinnej i produkcji zwierzęcej. Ustalono, że w okresie bieżącej pięciolatki udział zbóż w strukturze zasiewów zmniejszy się do 45 proc. na rzecz roślin okopowych, pastewnych i przemysłowych. Plony zbóż zwiększone zostaną do 19 q ha.

Poczynań — ciąg dalszy

W roku bieżącym w pełni zagospodaruje się 20 ha „dzikich", mało wydajnych łąk. Zwiększona produkcja pasz pozwoli podwoić obsadę bydła z 32 sztuk na 100 ha w roku 1960 — do 65 sztuk w końcu 1965 roku. W tym czasie przeciętna wydajność mleka od krowy ma osiągnąć 2500 l rocznie. Podobnie mobilizujące wskaźniki rozwoju zakładają spółdzielcy w hodowli trzody chlewnej. Głośno — szczególnie wśród kobiet — dyskutuje się o potrzebie założenia fermy drobiarskiej.

JULIAN POŁUDNIAK
kierownik biura
Wojewódzkiego Związku
Rolniczych
Spółdzielni Produkcyjnych
w Białymstoku

„Rycerze" spod znaku „nagana" i „parabellum"

23 września 1960 r. Komenda Powiatowa MO w Mońkach i Komenda Wojewódzka zostały zaalarmowane. Tego dnia bowiem w godzinach południowych trzej napastnicy usiłowali dokonać napadu na Gminną Kasę Spółdzielczą w Jaświłach, pow. moniecki. A znajdowała się tam suma nie bagatelna — 240.000 zł.. Z rykiem syren alarmowych wozy milicyjne przemknęły ulicami, rozpoczynając pościg. Wieść lotem błyskawicy obiegła całe województwo. Do śledztwa zaangażowano kilkunastu najlepszych oficerów MO, działających pod kierunkiem i nadzorem prok. Zdzisława Sękowskiego z Prokuratury Wojewódzkiej. Niki nie przypuszczali, iż z wydatnej pomocy ludności — dwóch sprawców śledztwa ujawni 13-osobową grupę uzbrojoną w „nagan", „parabellum", sztylety, bagnety i łomy...

Ale cofnijmy się trochę wstecz.

* * *

Młody, 20-letni **Bolesław Zaworski**, ze wsi Brzozowa, pow. moniecki był trochę zaskoczony, gdy wiosną 1959 r. reperując dach stodoły znalazł w strzesze 12-strzałowy „nagan". Zamiast oddać broń funkcjonariuszom MO, przekazał „nagan" sąsiadowi i koledze, **Bronisławowi Gilewskiemu**. Wspólnie się zorientował, iż stwarza to pewnego rodzaju okazję, aby wypłynąć na szerokie wody. Szybko też nawiązuje kontakt z **Teodorem Zabielskim** i **Janem Pawelskim**. Dobrana trójka decyduje się na pierwszy „skok". Wybór padł na sklep GS w Bobrowcach, pow. moniecki.

NOCNI GOŚCIE

W nocy z 10 na 11 kwietnia 1959 r. uzbrojeni w pistolet, łom i obcęgi, zjawiają się przed drzwiami sklepu. Trzask wyłamywanych kłódek obudził okolicznych mieszkańców, którzy natychmiast wszczęli alarm. Rabusie musieli się zabrać...

Z kolei Gilewski werbuje nowych wspólników, a mianowicie **Zenona Dębowskiego i Henryka Wróbla**. Propozycja Dębowskiego dokonania napadu na sklep GS w Karpowiczach, padła na podatny grunt. 20 maja 1960 r. Wróbel i Gilewski, którzy poczyna odgrywać rolę „szefa" oraz Dębowski zjawili się w sklepie GS w Karpowiczach, pow. moniecki. Po włamaniu zabrano pieniądze, towary spożywcze i inne artykuły na łączną sumę 8.454 zł.

Rozzuchwaleni powodzeniem — Gilewski i Dębowski w miesiąc później — włamali się ponownie do tego samego sklepu. Wartościowo łup był prawie taki sam — łącznie na 8.544 zł.

Latem 1960 r. trójka: Gilewski, Dębowski i Wróbel decyduje się na włamanie do kasy mieszanej w Dobrzinowie pow. moniecki. Nocą przecięli druty telefoniczne, ale psy narobiły takiego hałasu, że musieli zmiękać jak niepyszni.

Zostawmy tymczasem w spokoju Gilewskiego i jego kompanów. Przenieśmy się do Białegostoku. Tu poznamy grupę młodych ludzi nie lubiących pracować, ale lubiących pieniądze i włóczących się w towarzystwie „koleżanek" po białostockich restauracjach. Trafi chcieli, iż obiekt tej grupy zetknęły się ze sobą.

Podobnie jak i Zaworski, również i elektromonter z Białegostoku — **Lucjan Hryniewicki**, miał szczęście „znajdywać" broń. W maju 1960 r. pracując na trasie Dojlidy — Kleosiny znalazł w lesie pistolet „parabellum". Broń ta wędrowała od ręki do ręki znajomych Hryniewickiego: **Czesława Żwirko, Eugeniusza Dyszkiewicza i Eugeniusza Okulowicza.**

„CHŁOPAKI, KRYĆ GO..."

Pewnego wieczoru, w sierpniu 1960 r., Hryniewicki, Żwirko i Okułowicz znaleźli się w „Nowoczesnej". W pewnym momencie Hryniewicki wskazał kolegom mężczyznę, z którym przedtem siedział przy stoliku:

— Chłopaki, kryć go...

„Instrukcja" została zrozumiana jak najdokładniej. Żwirko i Okułowicz napadli na wskazanego im mężczyznę, gdy ten wychodził z restauracji, bijąc go i rabując zegarek marki „Atlantic" oraz 50 zł.

Takie to łatwo padło, gdy wracał nocą do domu Marek F. Żwirko wraz z innymi „kumplami" pobił go dotkliwie i zrabował zegarek marki „Certina" wartości 1.500 zł, który sprzedał za 300 zł.

W końcu sierpnia 1960 r. następuje jednakże pierwsza „wpadka". Będąc na weselu swego brata, Okułowicz wszczyna awanturę i poczyna grozić pistoletem. Przybyli funkcjonariusze MO odbierają mu broń. W, śledztwie Okułowicz przyznaje się jedynie do nielegalnego posiadania broni. O okolicznościach przejęcia „Nowoczesnej" woli tymczasem nie wspominać. W tym czasie, we wrześniu 1960 r., Gilewski zjawia się w Białymstoku. Tu spotyka się ze swym kolegą Zdzisławem Grygielko. Pyta go, czy ten nie zna

TRZYNASTKA

w Białymstoku ludzi, z którymi można pójść „na dobrą robotę". Już wówczas wiedzi się bowiem w jego głowie zaniar obrabowania Gminnej Kasy Spółdzielczej w Jaświłach, pow. moniecki.

Grygielko bez wahania zapoznaje ze sobą Gilewskiego i Hryniewickiego. „Szefowie" dwu „gangów" — z pow. moniecklego i Białegostoku — spotykają się i podają sobie ręce. I wtedy padła ze strony Gilewskiego stwierdzenie:

— Nie mogę patrzeć na kasę w Jaświłach... Tyle tam pieniędzy...

Rabunek GKS w Jaświłach, to bynajmniej nie „krycie" pijanych gości wracających późną nocą z restauracji do domu. Hryniewicki i Grygielko, który od tej pory stał się łącznikiem do kontaktowania z Gilewskim, poczęli poważnie zastanawiać się nad doborem wspólników. Po długich rozważaniach wybór padł na „najlepszych": **Zdzisław Korończuk z ul. Pogodnej 45, lat 27, trzy wyroki sądowe — łącznie na dwa i pół roku więzienia; Jan Siergiejew z ul. Bema 103, lat 19, karany za kradzież na 1 rok więzienia i przez Kolegium Orzekające na 32 dni aresztu.**

„Kwalifikacje" i „rekomendacje", że trudno szukać lepszych.

Zgodnie ze swą obietnicą Gilewski zjawia się ponownie w Białymstoku. W poniedziałek, 19 września 1960 r. w toalecie gmachu Sądu Wojewódzkiego przekazuje Hryniewickiemu przywiezioną „nagan" i 12 sztuk amunicji. Powinno wystarczyć na kasę...

Otrzymany „nagan" Hryniewicki zabiera ze sobą. Od tej chwili wypadki poczynają się toczyć w błyskawicznym tempie.

Jak doszło do szczególnego ułożenia napadu? Jak wspólnicy podzielili się rolami? Komu w udziale przypadła broń? — O tym w numerze jutrzejszym.

JERZY KRASS

Ząb mamuta

W miejscowości Sombor w Jugosławii odkopano 25-centymetrowej długości ząb mamuta. Waży on 3 kg. Ząb znaleźli robotnicy pracujący przy budowie kanału Dunaj — Cisa. Znajdował się on na głębokości 25 metrów pod powierzchnią ziemi. (PAP)

Ślepiec zabił ślepca

Makabryczną sprawę rozpatruje obecnie sąd w Manchesterze. Pod zarzutem spowodowania śmierci 75-letniego Williama Mellora stanął 35-letni Henri Tonkinson.

W domu dla niewidomych Tonkinson przypadkowo zderzył się z Mellorem, a następnie uderzył i kopnął w brzuch starszaka, który zmarł w 3 dni później.

CIEKAWOSTKI Z ZSRR

WZRUSZAJĄCA UROCZYSTOŚĆ

Cztery lata temu młoda dziewczyna, pracownica kolei z Saratowa, Zinaida Lwowa, straciła chłopca, któremu groziła śmierć na torze. Ssma straciła przy tym obie nogi. Po wielu miesiącach bohaterska dziewczyna wróciła do zdrowia i spaniowała doskonale sztuczne chodzenia na protezach.

Lwowa otrzymywała mnóstwo listów, nie tylko z ZSRR, ale i z całego świata. Jednym ze stałych autorów listów do Zinaidy był młody ślusarz z Tuły — Wasyl Koriskin. Wynikiem korespondencji było niebsze uczucie i przed kilku dniami odbył się ślub młodej pary. Koledzy z Saratowa zgotowali nowożeńcom uroczą owację. Lwowa tańczyła na swoim weselu i to podobno zupełnie dobrze.

PANORAMA STALINGRADZKA

Grupa radzieckich malarzy-batalistów, pracująca pod kierunkiem Piotra Mistiewa, kończyła ogólny szkic panoramy zatytułowanej „Pogrom wojsk faszystowskich pod Stalingradem".

Na płótnie długości 130 i szerokości 16 metrów malarze przedstawią końcowy etap walk z okrążonym wrogiem w okolicach Kurhanu Mamaja, w końcu stycznia 1943 r.

STRACONY GŁOS MOŻNA ODTWORZYĆ

Dwaj radiotechnicy moskiewscy — W. Prochorow i A. Sazonow skonstruowali oryginalny aparat elektronowy do wytwarzania głosu u ludzi, którzy go stracili na skutek nieudanej operacji lub choroby. Aparat przypomina dużą fajkę z gumy. Wewnątrz niej mieszczą się akumulatory i inne mikroskopijne urządzenia, odtwarzające głos człowieka.

FABRYKA PRZEROBU ŚMIECI

Pod Moskwą rozpoczęto budowę specjalnej fabryki do przeróbki nieczystości zbieranych w domach. W fabryce tej potężny elektromagnes będzie wyciągał ze śmieci żelazo, następnie oddzieli się różne drobne przedmioty i brud, wreszcie szereg urządzeń zbierze kolejno szkło, metale kolorowe, papier, szmaty. Wszystko to trafi do odpowiednich fabryk, celem powtórnego wykorzystania.

Fabryka pod Moskwą jest nowością na skalę światową. Codziennie ulegnie tu przeróbce 350 ton śmieci. Po wybudowaniu jeszcze kilku takich zakładów, Moskwa będzie jedynym miastem bez wysypisk odpadków.

NA ZDJĘCIU: dr K. Szymczykiewicz mierzy poziom głośności hałasów przemysłowych bezpośrednio na stanowisku robaczym w przędzalni odpadkowej ZPB im. Obrońców Westerplatte.

CAF — fot. Rozmyslowicz

NASI CZYTELNICY PISZĄ

Zamiast pomagać — utrudniają

Jestem członkiem Związku Inwalidów i Rencistów PRL — pisze do nas ob. Zygmunt Murawski. — Związek nasz przy przedłużaniu ważności legitymacji na ulgowe przejazdy autobusami wymaga przedłożenia sobie dowodu osobistego, legitymacji na ulgowe przejazdy oraz złożenia w biurze Związku ostatniego lub przedostatniego odcinka pocztowego otrzymanej renty. Przedostatni odcinek oddałem w przedszkolu, a ostatniego nie mogę pozostawić Związkowi z tego względu, że jest mi potrzebny wtedy, kiedy idę do lekarza. Stanowi on bowiem dowód przedłużenia świadczeń lekarskich tak samo jak dla wszystkich pracujących ostemplowana na bieżąco legitymacja ubezpieczeniowa.

Nie mogę więc oddać odcinka, a w biurze Związku oświadczono mi, że nie przedłużą mojej legitymacji upoważniającej do kupna ulgowych biletów w autobusie.

OD REDAKCJI: Byliśmy dotąd przekonani, że Związek Inwalidów i Rencistów PRL istnieje m. in. po to, aby ułatwiać życie inwalidom. A więc tym, którym ciężko jest chodzić i załatwiać różnego rodzaju spraw. Z przytoczonego powyżej listu wynika, że jest wręcz odwrotnie. Przedłużając legitymacje na zniżkowe bilety autobusowe, Związek chce pozbawić swego członka opieki lekarskiej na cały miesiąc. Coś tu nie jest w porządku.

Brudy na pudy

Będąc na dworcu w Bielsku-Podlaskim — pisze do redakcji ob. Kamiński — zauważyłem niespotykane gdzie indziej brudy. W bufecie zamówiłem herbatę, ale musiałem ją wypić stojąc, bo zaśmiecona była nie tylko podłoga, ale także dwa stojące w poczekalni stoły.

OD REDAKCJI: No cóż, konkurs na estetyczny wygląd dworców kolejowych został już dawno zakończony. Kierownictwo stacji kolejowej w Bielsku-Podlaskim troszczy się, jak z tego wynika, o czystość i estetykę jedynie w dniach objętych konkursem. Pozostaje nam więc prosić DOKP w Olsztynie o ogłoszenie nieustającego konkursu, dotyczącego czystości na naszych dworcach kolejowych.

Nieco troski o pasażerów

Ja w sprawie autobusu linii „E" — pisze jeden z mieszkańców Starosielc. — Jak wiadomo, przystanek początkowy dla wsiadających znajduje się na placu przed szpitalem. Tu też pasażerowie ustawiają się w kolejkę oczekując na nadejście autobusu pospiesznego. W czasie nadejścia kolejka przypomina ruchliwego węża. Wszyscy przytupują nogami. Moim zdaniem można znaleźć na to radę. Wystarczy by autobus oczekiwał na planowy odjazd na przystanku dla wsiadających, a nie jak dotychczas — na przystanku dla wysiadających przy ul. Lipowej.

OD REDAKCJI: Prosimy o więcej troski dla ludzi, którzy nieraz bardzo długo muszą oczekiwać na autobus, a jednocześnie o rozważenie wniosku naszego Czytelnika przez MPK.

Przepraszam...

Chciałabym tą drogą przeprosić pracownicę fryzjerskiego punktu usługowego, mieszczącego się w obiegu ulic Angielskiej i Grunwaldzkiej w Białymstoku, należącego do Spółdzielni Pracy „Jedność" za to, że śmiałam prosić o uczesanie, nie wiedząc o tym, że jest on przeznaczony do obsługi pracowników własnych, ewentualnie ich znajomych.

Otóż 3 lutego o godzinie 16 zgłosiłam się do tego punktu, aby mnie uczesano. Fryzjerka, pani Danusia, zapewniła mnie, że za chwilę będę załatwiona. Chęć uporządkowania swoich włosów wykazała jednak pracownica tego punktu i pani Danusia przeprosiła mnie uprzejmie. Później przepraszała jeszcze kilkakrotnie, załatwiając pozą kolejnością kilka znajomych sobie pań. Po 40 minutach nadeszły inne znajome panie i musiałem z żalem zrezygnować z dalszego, bezowocnego czekania.

OD REDAKCJI: Jaka szkoda, że nasza Czytelniczka podpisująca się literami H.K. (pełne nazwisko znane redakcji), nie ma znajomości wśród pracowniczek spółdzielczego punktu fryzjerskiego. Mamy jednak nadzieję, że taka znajomość zostanie zawarta i pani H.K. będzie również czesana poza kolejką. Co na to kierownictwo spółdzielni „Jedność"?

Ile może trwać odbudowa?

Ob. Edward Szwedowicz z Ełku przysłał do nas list, w którym porusza kilka problemów swego miasta. Dziś cytujemy fragment listu dotyczący jednego z nich.

Problem nr 1 — to sprawa budynku przy ul. Armii Czerwonej. Są to mury 3-piętrowego gmachu. Władze miejskie Ełku postanowiły więc odbudować ów gmach i przeznaczyć na mieszkania. Wykonawstwem zajęło się MPR-B. Dwa lata temu postawiono rusztowania i... na tym robotę zakończono.

OD REDAKCJI: Przypuszczamy, że Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Ełku odpowie nam, co zamierza z tym budynkiem zrobić. Jak nam wiadomo, sytuacja mieszkaniowa tego miasta nie jest zbyt dobra. A zatem najlepiej byłoby budynek szybko odbudować.

Rubrykę redaguje

EUGENIUSZ HRYNIEWICKI

Fot. A. Zdrodowski

NASZE ROZMOWY

Nauczyciel i wychowawca

Można by długo wymieniać nazwiska starych pracowników Kolejowych Zakładów Konstrukcji Stalowych im. Rewolucji 1905 roku w Starosielcach — ludzi, którzy życie swoje złączyli z zakładami. Do nich zalicza się ślusarz Józef Bernekier (na zdjęciu), którego spotykamy przy pracy w jednym z działów produkcyjnych.

Józef Bernekier pracuje w starosielskich zakładach — jak sam mówi — od dwudziestego drugiego roku. Tu nauczył się zawodu ślusarza i tu też dziś przekazuje swe umiejętności uczącej się młodzieży. Bo Bernekier został skierowany przez zakłady na instruktora Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Starosielcach. Szkolenie praktyczne odbywa się przy warsztatach, w działach produkcyjnych zakładów.

— Dziś młodzież ma całkiem dobre warunki uczenia się — stwierdza stary robotnik. — Proszę popatrzeć, nowoczesne maszyny, narzędzia, sprzęt. A i pomoc fachowa, każdy robotnik chętnie służy uczniom swymi wiadomościami. A przecież — wspomina Bernekier — kiedy przejmowaliśmy zakłady w swe ręce — nic tu nie było. Ludzie przynosili z domu własne narzędzia, pilniki, co kto miał, aby ruszyć produkcję. Trzeba było rozpoczynać prawie z niczego. Ale trud nie poszedł na marne.

A jak pan ocenia swych uczniów? — pytamy.

— No cóż, chłopcy starają się. Na ogół są posłuszni, zdyscyplinowani i chętnie się uczą. Myślę, że będą z nich dobrzy fachowcy. Przecież już wyrabiają słupy trakcyjne, znają się na obróbce, biorą udział w montażu.

— A co pan robi po pracy?

— Też zajmuję się uczniami. Trzeba dzienniczki prowadzić, przygotować się do jutrzejszych zajęć.

A zatem powodzenia. Wierzymy, że uczniowie przodownika pracy, odznaczonego Brązowym Krzyżem Zasługi — Józefa Bernekiera będą takimi samymi dobrymi fachowcami, jak ich nauczyciel i wychowawca. (rk)

Członkowie orkiestry Ellingtona narkomanami?

Policja amerykańska w Las Vegas w stanie Nevada aresztowała 4 członków znanej orkiestry jazzowej Duke Ellingtona pod zarzutem, nielegalnego posiadania narkotyków. Podstawą aresztowania było znalezienie pewnej ilości narkotyków w kieszeni jednego z członków orkiestry oraz wykrycie przyborów do zażywania narkotyków w mieszkaniach kilku innych. (PAP)

Pościg za kierowcą — piratem

W stronę Zakrzewa zdążał samochód ciężarowy prowadzony przez 28-letniego kierowcę PKS z Pabianic — Edmunda Ochockiego. Przez samochód została potrącona Cecylia Szudzik i upadła na jezdnię. Doznała ona pęknięcia czaszki i nie odzyskawszy przytomności wkrótce zmarła. Kierowca widząc leżącą bez przytomności kobietę, nie udzielił jej pomocy lecz zbiegł. Za kierowcą - piratem zarządzono pościg. Został on schwytany we Włocławku i osadzony w areszcie. (PAP)

„Kochanek" - spalony

Ukazanie się na półkach księgarskich zakazanej uprzednio przez cenzurę brytyjską książki Lawrence'a „Kochanek lady Chatterley" spotkało się na ogół z przychylnym przyjęciem ze strony czytelników. Zdarzają się jednak wypadki wybujałego purytanizmu. I tak np. w Edynburgu egzemplarz tej książki został publicznie spalony na ulicy przez 67-letnią mieszkankę miasta Agnescoopar. (PAP)

W fabrykach obuwia już lato

■ **2 mln par obuwia więcej niż w r. ubiegłym**
■ **„Balerinki" dla pań — „araby" dla panów**

W fabrykach obuwia panuje już lato. Z taśm produkcyjnych schodzą coraz to nowe wiatrówki, gdynki, sandały, balerinY... W tegorocznym sezonie wiosenno-letnim przemysł dostarczy prawie o 2 mln par więcej obuwia niż w roku ubiegłym.

Zasadnicze znaczenie ma jednak to, że w sprzedaży będzie o wiele większy wybór obuwia i to najbardziej poszukiwanego przez klientów. O ile w ub. roku wprowadzono do produkcji ponad 1 tys. nowych wzorów, to tylko w bież. półroczu będzie ich 700. Oprócz lekkich czółenek na szpilkach, fabryki przygotowują znacznie większe niż w zeszłym roku ilości elastycznych balerinek i gdynek.

Dla panów najpopularniejszym chyba obuwiem w sezonie letnim będą tzw. araby. W ubiegłym roku ten rodzaj sandałów z korkową lub piankową wkładką był bardzo poszukiwany. Aby zapewnić dostateczną ilość „arabów" przemysł zwiększył obecnie czterokrotnie ich produkcję. Natomiast na wiosnę, obok popularnych już butów typu „calypso", fabryki przygotowują — jako nowość dla mężczyzn — jeszcze bardziej elastyczny trzewik „warszawa", trwalszy, o modnie wydłużonym szpicu i podwyższonym obcasie. (PAP)

Doraźny masaż serca

Dowód niezwykłej przytomności umysłu, a równocześnie odwagi wykazał 26-letni amerykański lekarz, dr Barry Pariser, skądinąd znany szermierz. Gdy w jednej z nowojorskich sal gimnastycznych były amerykański mistrz szermierczy, 67-letni Nickolas Muray dostał ataku serca, młody lekarz otworzył mu szyją scyzorykiem klatkę piersiową i masował serce przez blisko godzinę, by pobudzić je do bicia. Staruszka przewieziono potem do szpitala, gdzie oddano go pod dalszą opiekę lekarską. Stan pacjenta jest zadowalający. (PAP)

200 kin oświatowych

Jeszcze w tym roku związki zawodowe projektują utworzenie 200 nowych kin oświatowych, które powstaną przy świetlicach, domach kultury oraz kinach kierowanych przez zakłady pracy. W nowych placówkach mają być wyświetlane wyłącznie filmy popularno - naukowe, instruktażowe i dokumentalne. (PAP)

Największy rzeczny statek cysterna

W stoczni stalingradzkiej zakończono opracowywanie projektu technicznego największego na świecie rzecznego statku-cysterny. Jego pojemność wyniesie 5 tys ton. (NNT-PAP)

NOWOŚCI Filmowe

SUKCES POLSKI W OBERHAUSEN

Na zakończonym w ubiegłą sobotę festiwalu filmów krótkometrażowych w Oberhausen, polska kinematografia odniosła wielki sukces. Film dokumentalny reżyserii Kazimierza Karabasza pt. „Muzykanci" otrzymał jedną z głównych, równorzędnych nagród — wymieniony został przez jury na liście nagrodzonych filmów.

DWU I PÓŁ-LETNI GWIAZDOR

Zaledwie dwa i pół roczku liczący mały Tomek Bogusławski z Łodzi, jest jedynym żywym bohaterem realizowanego w Toruniu filmu krótkometrażowego „Grający zegar". Tomek odtwarza swoją rolę z wielką powagą i przejęciem.

„BURZA" W ŁACISA NA EKRANIE

W ZSRR dużym zainteresowaniem cieszy się nowy film fabularny rysiej wytwórni filmowej pt. „Na progu burzy", według i części powieści Wiliss Łacisa „Burza". Film pokazuje walkę narodu łotewskiego o swe wyzwolenie w latach burzliwej Jesieni.

POLSKIE FILMY O ATOMISTYCE

Na pokazie w Warszawie zaprezentowano kilka filmów krótkometrażowych z dziedziny atomistyki. Pierwszy film — „Nowoczesna alchemia" jest niejako ogólnym wprowadzeniem w zawiłe problemy fizyki jądrowej, dwa dalsze przedstawiają prace reaktora atomowego w Świerku i cyklotronu w Krakowie. Wreszcie ostatnie dwa filmy ilustrują wykorzystanie izotopów w naszym przemyśle.

Warszawskie premiery teatralne

Walka z wilkami - trwa

■ **ODSTRZELONO 17 DRAPIEŻNIKÓW**
■ **BRAK ŚNIEGU UTRUDNIA AKCJĘ**
■ **ZAMIAST LUMINALU — STRYCHNINA**

Tegoroczna akcja zwalczania wilków została starannie przygotowana. Na terenie województwa działa 15 komisarzy, utworzono specjalne ekipy myśliwskie. Przez dłuższy jednak okres czasu brak śniegu uniemożliwiał akcję przeciwko tym drapieżnikom. Dopiero gdy spadł śnieg, rozpoczęto polowania.

Dotychczas na terenie Białostocczyzny odstrzelono 17 wilków. Najwięcej, bo aż 5 wilków padło na północy województwa, w rejonie Goldapi. Po 1 wilku odstrzelono w pow. augustowskim, w Białowieży, w pow. łomżyńskim, w Nadleśnictwie Nurzec itd. W tym sezonie, jak dotychczas, żaden myśliwy nie upolował więcej niż 1 wilka.

Ilość wilków na terenie naszego województwa znacznie zmniejszyła się w porównaniu z latami ubiegłymi. Na początku sezonu ilość tych drapieżników określano na około 100.

Ostatnio myśli się o zastosowaniu w walce z wilkami nowej broni — strychniny. Jest to trucizna znacznie skuteczniejsza niż stosowany dotychczas luminal. Istnieje jednak poważne niebezpieczeństwo zatrucia się tą przynętą innej, leśnej zwierzyny. (a)

„Pożądanie w cieniu włazów" O'Neilla w scenie Teatru Polskiego w Warszawie. Reżyseria Romana Zawistowski. Oprawa scenograficzna — Otto Axer.

NA ZDJĘCIU: Nina Andrycz (Abbie) i Zygmunt Kęstowicz (Eben).

CAF — fot. Barącz

Nadmuchany samolot

W USA wyprodukowano dla celów wojskowych dwumiejscowy „kieszonkowy samolot", który w stanie złożonym mieści się w dwumetrowej długości pojemniku metalowym w kształcie gilzy. Samolot wykonany jest z kauczuku i nylonu. (NNT-PAP)

Ulice jak nowe

Nawierzchnie białostockich ulic porawiają się z każdym rokiem. I to nie tylko tych w centrum miasta. Gruntownej naprawie poddawane są jezdnie i chodniki w dzielnicach peryferyjnych.

W ub. roku oddano do użytku łącznej długości 15 km ulic i dróg o tzw. nawierzchni ulepszonej. Otrzymały ją m. in. ulice: Antoniukowska, Szosa Północno-Obwodowa, Szosa do Zielonej, a w centrum — Aleja 1 Maja, ul. Akademicka, Mickiewicza i Dzierżyńskiego. (r-r)

Początek roku w zbiórce na SFBS

Robotnicy i rzemieślnicy – przodują

Pierwszy miesiąc roku mamy już poza sobą. Jesteśmy ciekawi jak wypadła akcja zbiórki na Społeczny Fundusz Budowy Szkół w Białymstoku.

Wśród środowisk świadczących na budowę szkół są takie, które już w styczniu wykonały plan z dużą nadwyżką. Np. rzemieślnicy zrealizowali 52 proc. planu przypadającego na cały rok, wpłacając ponad 34 tys. zł. Wolne zawody zrealizowały 24 proc. planu rocznego.

W porównaniu z rokiem ubiegłym znacznie poprawiła się lokata handlu prywatnego, który przez szereg miesięcy pozostawał na ostatnim miejscu. W styczniu br. handel prywatny zebrał 16 tys. 476 zł, co równa się 51 proc. planu rocznego. Plan roku 1961 wykonał już też prawie i przemysł prywatny.

Jak zwykle, dobrze spisała się młodzież szkolna, która już na początku roku wykonała 12,5 proc. planu przypadającego na cały rok.

Nie udał się natomiast start rolników i zakładów pracy. I jednym, i drugim zabrakło sporo funduszy na wykonanie planu miesięcznego.

Mieszkańcy Białegostoku w ciągu stycznia zebrali 462 tys. zł na zaplanowanych 455 tys. 500 zł. Dzięki temu znów jesteśmy na pierwszym miejscu w województwie. (as)

Miasta

WTOREK
14
lutego
Cyryla

Nareszcie...

...skończą się kłopoty klientów przy nabywaniu pieczywa. Dotychczas ekspedienci w sklepach nie zawsze umieli odpowiedzieć na pytanie: czy pieczywo jest świeże? Na wszelki wypadek woleli odpowiedzieć: świeże. Tymczasem, po przyniesieniu do domu, niejednokrotnie można było złamać ząb. W celu uniknięcia nieporozumień, już w najbliższych dniach Białostockie Zakłady Przemysłu Piekarniczego wprowadzają innowację, polegającą na tym, iż na pieczywie znajdować się będzie nalepka informująca o dniu wypieku. Np. „poniedziałek", „wtorek", „środa"... itd. Skoro już jesteśmy przy pieczywie, to trzeba wspomnieć i o tańcu...

„kwiatku"

w postaci długiej tasiemki, jaki znaleziono w bufecie wypieczonej przez piekarnię przy ul. Wesołej 2. Eksponat do obejrzenia w naszym redakcyjnym „gabinecie osobliwości".

Warto naprawić

Przed hotelem przed kilkoma laty założono ładny skwerek. Oprócz zieleni zdobią go niskie latarnie. Jednak jedna z tych latarni została uszkodzona. Warto ją jednak naprawić.

Foto — Wel

Odczyt był ciekawy

W ubiegłym tygodniu w WDK odbył się odczyt prof. UW Floriana Nieuważnego pt. „Nowe prądy w literaturze radzieckiej".

Frekwencja na odczycie była dobra. Odczytu wysłuchało wielu nauczycieli i aktywistów kół TPP-R. Zle natomiast, że nie było na sali prawie wcale młodzieży. Warto, aby na przyszłość nauczyciele zwrócili uwagę uczniom na podobną okazję.

Prof. Nieuważny, który 8 lat studiował w Związku Radzieckim, mówił o literaturze radzieckiej okresu po II wojnie światowej z wielką znajomością rzeczy. Odczyt zainteresowanie słuchaczy tematem świadczyły liczne pytania oraz dyskusja po odczycie. (a)

Honorowi dawcy krwi

Uczniowie Państwowej Szkoły Ogrodniczej w Supraślu, członkowie PCK: Helena Olszewska, Andrzej Twardowski, Bogusław Jóźwicki i Mirosław Karpiński oddali honorowo krew dla celów leczniczych.

Uczniowie ci wzywają swych kolegów z innych szkół do honorowego dawstwa krwi. (a)

Pokaz sprawności jazdy

Zwolenników motoryzacji czeka nie lada atrakcja. Już w piątek, 17 bm. przybędą do Białegostoku uczestnicy samochodowych rajdowych mistrzostw Polski. Trasa rajdu prowadzi z Warszawy przez Ostrów Mazow., Zambrów, Białystok, Ełk, Olsztyn, Gdańsk, Bydgoszcz i liczy 3.000 km. W Białymstoku uczestnicy będą mieli do pokonania „slalom samochodowy", będący zarazem pokazem sprawności jazdy.

Pokaz sprawności jazdy będący jedną z konkurencji mistrzostw odbędzie się w godzinach 20—22 w Al. 1 Maja na odcinku od ulicy Sienkiewicza do Kościelnej.

Przewiduje się, iż w rajdzie weźmie udział ponad 50 samochodów, a za kierowcami zasiądzie wielu znanych polskich automobilistów. (h)

10-letni dorobek

W ubiegłą sobotę, 11 bm. w Hali Jagiellonii odbyła się miła uroczystość 10-lecia istnienia białostockiej Spółdzielni Remontowo - Budowlanej. Oceniając dorobek spółdzielni, prezes **Andrzej Dopierało** podkreślił poważny wkład pracy ze strony członków-jubilatów, którzy w okresie 10 lat istnienia spółdzielni byli i są wzorem obywatela i spółdzielcy. Do nich należą **Teofila Szoklaska, Henryka Wysocka, Eugeniusz Nosorowski, Jan Masłowiecki, Edward Kuligowski, Jerzy Słonicz, Stanisław Błażuk i Edward Miłko.**

W okresie minionej 5-latki wartość wykonanych zadań w dziedzinie usług i produkcji wykonanych dla instytucji i osób prywatnych zamknęła się kwotą 21.888.000 zł. (h)

Prezes spółdzielni — Andrzej Dopierało wręcza nagrodę spawaczowi — Henrykowi Sosnowskiemu.

Fot. — A. Zdrodowski

Harcerskie przyrzeczenie w drużynie E. Plater

Wprawdzie uroczystość była wyznaczona na godzinę 16, ale już od rana trwały gorączkowe przygotowania. Porządkowano korytarze, rozwieszano dekoracje na sali gimnastycznej, ustawiano ławki. Zbliżała się wielka chwila dla harcerek drużyny. Ponad 30 dziewcząt składać będzie harcerskie przyrzeczenie.

Na uroczystość złożenia przyrzeczenia przez harcerki 18 Drużyny im. Emilii Plater, jaka odbyła się w niedzielę, 12 bm. przybyli do szkoły nr 14 liczni goście, przedstawiciele Podlaskiej Jednostki KBW, która opiekuje się szkołą, członkowie Komitetu Rodzicielskiego, komendant hufca hm. **Ryszard Woroniecki.**

Na sali pełno młodzieży. Pada komenda:

— Baczność... Związek Harcerstwa Polskiego, 16 Białostocka Drużyna Harcerek im. Emilii Plater, rozkaz L. 8/61... Dopuszczam do przyrzeczenia...

Borowska Zosię, Horodecka Ewę, Kowalewicz Krystynę, Kanigowska Alę...

W ciszy padają kolejne nazwiska. Kolejno, trójkami podchodzą dziewczęta do sztandaru hufca. Przyrzeczenie przyjmuje hm. Ryszard Woroniecki.

Z kolei zaproszeni goście, przedstawiciele władz harcerskich przypinają harcerkom krzyże. W serdecznych słowach przemawiają kierownik szkoły **Antoni Wojtach,** i przedstawiciel Podlaskiej Jednostki KBW, oficer **Kazimierz Jackiewicz.**

Potem miła część artystyczna przygotowana przez harcerki, niespodziewanka w postaci faworków i herbatki, no i naturalnie zabawa taneczna. (h)

Więcej wody...

NA ZDJĘCIU: budowa magistrali wodociągowej dla osiedla Północ II.

Fot. Zaremba

128 budynków czeka na wyburzenie

Głód mieszkaniowy należy do największych trosk mieszkańców Białegostoku. Szybki rozwój budownictwa nie może, mimo wszystko, nadążyć za potrzebami ludzi znajdujących się w trudnych warunkach lokalowych. Kłopoty te jednak są systematycznie, w miarę możności likwidowane. W ub. roku Wydział Spraw Lokalowych Prezydium MRN wydał ogółem 472 decyzje o przydziale mieszkań, zarówno w budownictwie nowym jak i starym.

Miasto nasze posiada wiele budynków starych, nadających się jedynie na wyburzenie i to wiośnie w dużej mierze jest przyczyną trudnych warunków lokalowych. W Prezydium MRN zarejestrowano 128 zagrożonych budynków. (gor)

W kilku wierszach

W dniu dzisiejszym o godz. 19 w Klubie Handlowców wystąpi z koncertem Józef Stompel — laureat Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina. Pianista grać będzie utwory Chopina. Słowo wstępne wygłosi prof. Wacław Geiger.

Wstęp wolny. (h)

*

Ośrodek Gospodarstwa Domowego Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet w Białymstoku organizuje kurs kroju i szycia I i II stopnia oraz kurs modelowania. Zajęcia rozpoczną się 16 lutego br.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Ośrodek Gospodarstwa Domowego, ul. Wesołowskiego 1 (Dom Prasy) codziennie w godzinach 8—15, tel 37-41, wewn. 17.

Pożegnanie karnawału

Kończą się już karnawałowe szaleństwa... Jeszcze tylko pozostał nam wtorkowy — tradycyjny „śledzik". „Gwoździem" tegorocznego karnawału był niewątpliwie wielki bal, jaki odbył się w ub. sobotę w dostojnych murach białostockiej „Alma Mater (Akademii Medycznej).

Nasze zdjęcie — to „migawka" z balu naszych akademików. (h)

Fot. A. Zdrodowski

W odpowiedzi na krytykę

W sprawie niemych głośników

W związku z notatką pt. „Niemé głośniki", zamieszczoną w naszej „Gazecie" w dniu 29 grudnia ub. roku, Rejonowy Urząd Telekomunikacyjny w Białymstoku wyjaśnił, że przerwy w odbiorze audycji radiowych spowodował remont linii radiofonicznej, połączony z całkowitą rekonstrukcją sieci na terenie miasta. Unikając-ie przerw było niemożliwe, ze względu na konieczność wyłączenia linii na czas pracy brygad remontowych dla zapewnienia bezpieczeństwa ro-botom pracującym na nich.

Obecnie remonty na terenie miasta zostały całkowicie zakończone i ciągłość odbioru audycji jest w zasadzie zapewniona. Zakłócenia zaistnieć mogą jedynie na skutek ewentualnych awarii.

Jednocześnie Rejonowy Urząd Telekomunikacyjny przypomina, że zgłoszenia o uszkodzeniach przyjmowane są telefonicznie na nr 04, 44-00 lub 35-33. (gor)

Gazeta Białostocka

ORGAN KW PZPR W BIAŁYMSTOKU

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje kolegium. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, RSW „Prasa" — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: red. naczelna 34-14, zast. red. naczelnego 36-16, sekretarz red. 29-22 dz. reporterska 45-78 dział. dział. 45-97, dz. sport. 36-33, red. nocna 25-36, centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty miesięcznie — 12,50 zł, kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 75 zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie oddziały pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwrocie należy dokładnie podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Zamówienia na prenumeratę wysyłki za granicę przyjmuje — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawniczego Zagranicznych „Ruch" Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta PKO I-6-100024, nr telefonu 28-68.

Prenumeratę zgłoszoną do dnia 15-tego danego miesiąca PKWZ „Ruch" rozpoczyna realizować z dniem 1-go następnego miesiąca.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa": Białystok, ul. Wesołowskiego 1.

PROCES „białostockiej Husiatyńskiej"

Niecodzienny wygląd przybierze w dniu dzisiejszym, 14 bm., sala rozpraw nr 9 Sądu Powiatowego dla m. Białegostoku. Zgromadzone tu zostaną bowiem liczne towary zagranicznego pochodzenia, które zostały zakwestionowane w sierpniu ub.r. przez funkcjonariuszy MO w czasie rewizji przeprowadzonej u mieszkanki Białegostoku — Haliny Dawidziuk.

Halina Dawidziuk była częstym gościem w białostockim „Komisie" jak również licznych sklepach komisowych na terenie całego kraju. Zajmowała się bowiem w latach 1958—59 nader intratną dziś działalnością handlową polegającą na skupowaniu towarów nabytych za waluty obce wpłacone za granicą, które to towary następnie odprzedawała z zyskiem.

Jak wyjeżdżał biegły, wartość towarów, które zostały przez Halinę Dawidziuk przekazane do sprzedaży w sklepach komisowych w okresie lat 1958—59, wynosi ponad 250 tys. złotych. Ta ogromna kwota nie przeszkodziła bynajmniej Halinie Dawidziuk w wysyłaniu do znajomych w Anglii listów donoszących o jej ciężkiej sytuacji materialnej i pozostawaniu bez środków do życia. W odpowiedzi na błagalny ton poczęły napływać paczki zawierające różnego rodzaju atrakcyjne artykuły.

Obwiązuje się, iż Urząd Celny zwróci uwagę na fakt, iż na nazwisko jednej osoby przychodzi ogromna ilość paczek. Halina Dawidziuk posługiwała się adresami znajomych jej osób, które niejednokrotnie — ku swemu zdumieniu — otrzymywały paczki z ceną zawartości. W mieszkaniu zjawiała się wówczas Halina Dawidziuk, przepraszała za wyniłe rzekomo „nieporozumienie" i... zabierała paczki. Również od wielu osób „wypożyczała" dowody osobiste, którymi legitymowała się przy przekazywaniu najrozmaitszych towarów do sklepów komisowych.

Proces Haliny Dawidziuk rozpocznie się w dniu dzisiejszym. Wobec faktu, iż oskarżona nie przyznała się do winy i utrzymywała, iż znalezionych w jej mieszkaniu przy ul. Lipowej 33 ogromny magazyn różnego rodzaju towarów jak: długopisy, wieczne pióra, stalówki do wiecznych piór, zapalniczki, szmatki, cenne lekarstwa, zamki błyskawiczne, bielizna męska i damska ogólnej wartości ponad 44 tys. złotych, stanowią „przedmioty codziennego użytku" (!) — Sąd na wniosek prokuratora odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego i zażądał przedstawienia znajdujących się w depozycie dowodów rzeczowych.

Początek rozprawy o godz. 9. (a)

SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Witamy uczestników Zimowych Mistrzostw Polski w tenisie

Od dziś Białystok gości w swych murach najlepszych tenisistów Polski, którzy do niedzieli, 19 bm. włącznie uczestniczyć będą w XII Zimowych Mistrzostwach Polski.

To wielkie wydarzenie sportowe w życiu naszego miasta będzie zapewne doskonałą okazją do podniesienia rangi i popularności tej dyscypliny sportowej na Białostocczyźnie. Cieszymy się, że miejscem mistrzostw jest nasze miasto, że białostocka publiczność będzie mogła po raz pierwszy podziwiać tenis w b. dobrym wydaniu.

Gry rozpoczynać się będą codziennie o godz. 9 (bez przerwy).

W dniu dzisiejszym spotkają się: **Czyżewski** (Gw. Wrocław) — **Bernatowicz** (Wisła Toruń), **Szary** (Górnik Świętochłowice) — **Rybarczyk** (Sparta W-wa), **Wojtowicz** (Sp. W-wa) — **Kowalczewski** (Legia), **Lutkowski** (W-wa) — **Dittrich** (Piast Gliwice), **Rogoziński** (W-wa) — **Pieczara** (Olsza Kraków), **Joachimowski** (SKT Sopot) — **Janiroz** (Legia), **Mroczek** (Broń Radom) — **Wiesław Nowicki** (MPK Łódź), **Bratek** (Baildon) — **Dąbrowski** (Śniadecja), **Piątek** (Warta Poznań) — **Szczukiewicz**

Władysław Skonecki

(SKT Sopot), **Szyłkiewicz** (Olsza Kraków) — **Orlikowski** (Baildon), **Dowgird** (Śniadecja) — **Bielanowicz** (Baildon), **Tymowski** (Sparta W-wa) — **Maciantowicz** (Olsza Kraków), **Dańdówna** (Cracovia) — **Kunertówna** (SKT Sopot), **Krystowna** (Piast Gliwice) — **Popławska** (AZS Gliwice). (Let)

Im szczęście dopisało

Lista Czytelników nagrodzonych w konkursie —plebiscycie

Jak już informowaliśmy, na tegoroczny konkurs-plebiscyt pt. „Wybieramy 5 najlepszych sportowców Białostocczyzny w 1960 r." wpłynęło ogółem 1.118 kuponów, w tym ważnych — 1.112.

Wśród tej masy kuponów znalazł się tylko 1 trafny, zgodny z ostateczną kolejnością piątki zwycięzców. Szczęśliwym posiadaczem tego kuponu jest ob. Bolesław Starosta z Białegostoku, któremu przypadła I nagroda.

Poza tym komisja konkursowa stwierdziła 4 kupony, w których kolejność pierwszych czterech sportowców została wytypowana bezbłędnie, a na 5 miejscu znalazł się zawodnik, zajmujący w konkursie 6 miejsce. Między posiadaczy tych 4 kuponów zostały rozlosowane publicznie na „Balu Medyka" 4 nagrody rzeczowe.

Wreszcie 10 dalszych, najbardziej zbliżonych do końcowej listy sportowców, kuponów — nagrodzono książkami.

Oto pełny wykaz nagrodzonych osób:

1. **Bolesław Starosta**, Białystok, ul. Lubelska 2 radioodbiornik „Eltra" (I nagroda).

2. **Izydor Bagiński**, Kalnica, poczta Brańsk, pow. Bielsk-Podlaski — radioodbiornik „Nokturn" (II nagroda).

3. **Jerzy Czarniawski**, Patoki, poczta Domanowo, pow. Bielsk-Podlaski — neseser do golenia (III nagroda).

4. **Tadeusz Starosta**, Białystok, ul. Lubelska 2, — portfel skórzany (IV nagroda).

5. **Kazimierz Garbowski**, Białystok, Szopena 5 — aktówka (V nagroda).

Nagrody książkowe otrzymują: **Michał Lewko**, Białystok, Szopena 5, **Maria Dryl**, Białystok, Prosta 23, **Jerzy Czarniawski, Białystok**, Dąbrowskiego 28, **Leopold Twarkowski**, Białystok, Monopolowa 22, **Zdzisław Sosnowski**, Łapy, Waryńskiego 115, **Kazimierz Czarniawski**, Patoki, poczta Domanowo, pow. Bielsk-Podlaski, **Irena Wnorowska**, Pogorzel, pow. Gołdap, **Stefan Sawicki**, Budy 65, poczta Bialowieża, pow. Hajnówka, **Jan Roszkowski**, Łapy, Manifestu Lipcowego 104 i **Romuald Dziemianko**, Turośń Kościelna, pow. Łapy.

Nagrody są do odebrania od jutra, tj. 15 bm. w dziale sportowym „Gazety" (Wesołowskiego 1) w godz. 11—16. Nagrody książkowe Czytelnikom spoza Białegostoku wysłane zostaną pocztą. (ko)

Gratulujemy szermierzom Jagiellonii

Sekcja szermiercza Jagiellonii, prowadzona przez trenera Gadkowskiego, została zaliczona do dwudziestu najlepszych sekcji i klubów (spośród 93) w Polsce. W nagrodę za to otrzymała bezpłatnie od Zarządu Głównego Polskiego Związku Szermierczego pewną ilość sprzętu szermierczego. Z przyjemnością o tym informujemy, życząc naszym szermierzom dalszych sukcesów. (Let)

W Chojnicach

Dwie porażki siatkarek AZS

Na kolejnym turnieju o mistrzostwo II ligi w Chojnicach siatkarki białostockiego AZS poniosły dwie porażki po 0:3 z Chojniczanką i MKS Koszalin. AZS wystąpił w Chojnicach w bardzo osłabionym składzie, bez Śliwczyńskiej, Szydłowskiej i Lewickiej. (ko)

B. Z. Graf. B-1

Ciekawsze audycje radiowe

PROGRAM I

7.25 Muzyka; 7.45 „Błękitna sztafeta; 8.45 Problemy ekonomiczne; 9.10 „Miś na lodzie" dla przedszkolaków; 10.00 „Książka pomaga w pracy" — felieton; 10.10 Koncert rozrywkowy; 10.50 Felieton na tematy międzynarodowe; 11.00 „Sumienie" — opowiadanie; 11.30 „Wieś tańczy i śpiewa"; 11.50 „Rodzice a dziecko"; 12.45 Polskie pieśni ludowe; 13.00 Radio-problemy; 13.10 „W pogodnym nastroju"; 13.35 Koncert życzeń; 14.00 Radiostacja harcerska; 14.15 Muzyka dla wszystkich; 15.10 Dla młodzieży szkolnej; 15.30 Koncert Orkiestry Mandolinistów; 16.05 „Zapiski z martwego miasta"; 17.00 „Co się wam najbardziej podoba"; 18.05 „Dyskutujemy"; 18.25 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 19.00 „Dzieło Chopina w świetle wypowiedzi"; 19.40 Śpiewa „Mazowsze"; 20.30 „Burzliwe przygody miłości" — słuchowisko; 21.37 Rewia orkiestr tanecznych.

PROGRAM II

7.15 „Błękitna sztafeta"; 8.36 Melodie dla ciebie; 9.00 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 10.00 Klub 60-ciu; 11.00 Spotkania z muzyką; 11.30 Polska muzyka popularna; 12.15 W Sejmie i o Sejmie; 12.30 Muzyka ludowa; 12.45 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 15.30 Dla dzieci; 16.00 Lokalny program lubelski; **16.30 Z miast i wsi województwa; 16.45 Przed wyborami — rozm. przed mikrofonem; 17.00 Koncert życzeń; 17.25 Radio-reklama;** 19.15 Kalejdoskop kulturalny; 20.50 Lokalny program lubelski; 21.40 Gra Orkiestra Taneczna PR; 22.00 4 razy 15 słynnych orkiestr tanecznych.

Dokąd dziś idziemy

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — Opera — „Straszny dwór" Moniuszki, godz. 19.

Sala Kameralna — „Ostrożnie z małżeństwem", godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Matka Joanna od aniołów", prod. polskiej (od lat 16), dodatek — „Szkice marokańskie", godz. 10.30, 13, 15.30 17.45 i 20.

„Ton" — „Rekiny finansjery" prod. francuskiej (od lat 18) dodatek — „Paryż nocą", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Przebudzenie", prod. czeskiej (od lat 16), dodatek — „Taaka ryba", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — „Ballada o żołnierzu", prod. radzieckiej (od lat 14), godz. 16, 18 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Dziewczyna z gitarą", prod. radzieckiej (od lat 10), 17 i 20.

Kino-Klub MO — „Wyprawa za trzy morza" s. I, prod. radzieckiej (od lat 14), godz. 16, 18 i 20.

„Roma" przy Fabryce Sklejek w Dojlidach — „Niezwykła pogoń", prod. radzieckiej (od lat 12), godz. 18.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny codziennie od godz. 10 do 22. Księgarnia — od godz. 10 do 18 — oprócz niedziel i świąt.

W WOJEWÓDZTWIE

Teatr Lalek „Swierszcz" — „Tomcio Paluszek" w Ciechanowcu.

„Polonia" w Ełku — „Żywa woda".

„Zorza" w Ełku — „U progu życia".

„Orzel" w Ełku — „Rekiny finansjery".

„Bałtyk" w Suwałkach — „Praczki z Portugalii".

„Merkury" w Suwałkach — „Zatrzymać wóz".

„Millenium" w Łomży — „Mężczyzna w spodenkach".

„Październik" w Łomży — „Hiroszima moja miłość".

Zambrów — „Oni ocalili Londyn".

Sokółka — „Piątka z wyspy skarbów".

Mońki — „Ziamana strzała".

Gołdap — „Odette S-23".

Wys.-Maz. — „Marynarzu strzeż się".

Kolno — „Meksyk w ogniu".

Jedwabne — „Ojciec narzeczonej".

Grajewo — „Sny w szufladzie".

Augustów — „Półgłówek".

Bielsk-Podlaski — „Każdy może mnie zabić".

Siemiatycze — „Niebo bez miłości".

Wasilków — „Premiera odwołana.

Czarna Wieś — „Szalona noc".

Olecko — „Niebezpieczny wiek".

Szczuczyn — „Mój wujaszek".

Sejny — „Jeździec znikąd".

Knyszyn — „Oddajcie mi dziecko".

Rajgród — „Rozkaz zabić".

Dąbrowa — „Gorzkie zwycięstwo".

Sunrasi — „Zbuntowana orkiestra".

Stawiski — „Przez zieloną granicę".

Brańsk — „Chłopiec i siłacz".

Ciechanowiec — „Biała krew".

Drohiczyn — „Mumu".

W razie wypadku

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji 22-22.

Pogotowie Penicylinowe — tel. 30-85.

Straż Pożarna — tel. 08.

Pogotowie MO — tel. 07.

Apteka nr 6, ul. Malmeda bl. 12, tel. 62-51.

Apteka nr 3, ul. Lipowa bl. 43, tel. 62-13.

PRACA

Potrzebna pomoc domowa dochodząca. Białystok, Nowy Świat 14/1 m. 7. g 369-1

LOKALE

Zamienię pokój, kuchnię w Wałbrzychu na podobne w Białymstoku. Adres w Biurze Ogłoszeń. g 376-1

SPRZEDAŻ

Nowoczesne dachówczarki komplet 1.200 zł. poleca Wytwórnia — Mochnatę, poczta Stary Kornin, pow. Hajnówka. p 554-1

Sprzedam dom 8 ha ziemi (Poznańskie). Wiadomość: Szczawno-Zdrój, Słowackiego 1, pow. Wałbrzych, Stefan Kaniewski. p 632-1

Pilnie sprzedam plac 653 m kw. z fundamentem zamknięty pod dom dwurodzinny, piętrowy oraz dom mieszkalny (cena 140.000) w centrum Augustowa, 1 Maja 50 — Czerkas. p 568-1

Sprzedam samochód Fiat 1100 w dobrym stanie, ul. Nowotki 2 (garaż) od godz. 14 — 16. g 377-1

Sprzedam motocykl Jawa 175. Stan bardzo dobry. Białystok (Białostoczek), ul. Kozłowa 32a, Br. Kondrat. g 380-1

Sprzedam plac. Białystok Pieczurki przy ul. Włościańskiej. Wiadomość: Białystok, ul. Al. 1 Maja 36 m. 35. g 381-1

ZGUBY

Zgubiono świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły podstawowej, wydane przez Wieczorową Szkołę dla Dorosłych w Kętrzynie na nazwisko Stefania Litkowiec. p 553-1

Zgubiono legitymację służbową nr 32, wydaną przez Zakład Wychowawczy dla Dzieci Głuchych w Olecku na nazwisko Grażyna Grygo. p 560-1

Zgubiono legitymację nr 949/58, wydaną na nazwisko Antonina Sołowianiuk. g 378-1

Inspektorat Powiatowy PZU Siemiatycze unieważnia zgubiony dowód rejestracji powielacza Exprint numer T-9/52 oraz 2 bloków ubezpieczenia N.W. rolników wzór 64012 — numery bloków 1377 i 1369. p 567-1

Dnia 10 lutego 1961 r. zmarł

Dr Med. Edward Stokowski

specjalista chorób wewnętrznych, długoletni Ordynator Szpitala Powiatowego w Ełku.

W Zmarłym tracimy Drogiego Kolegę i aktywnego członka P.T.L.

ZARZĄD BIAŁOSTOCKIEGO ODDZIAŁU P.T.L.

g 392-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Białostockie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa Białystok — Starosielce, ul. Elewatorska, tel. 31-26 zatrudni od zaraz **OPERATORA** na dźwig samojezdny.

Zgłoszenia przyjmuje referat personalny BPER. Warunki płacy według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. k 202-0

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Białymstoku, ul. Szosa Zambrowska 90 zatrudni **STARSZEGO MECHANIKA.** Wymagane wykształcenie wyższe techniczne lub średnie techniczne i 4 lata praktyki w dziedzinie eksploatacji i remontów maszyn drogowych i budowlanych. k 203-0

KUCHARZA (KĘ) na stanowisko szefa kuchni — zatrudni od zaraz **Gminna Spółdzielnia w Dąbrowie**, pow. Dąbrowa. Wymagane wykształcenie gastronomiczne i praktyka.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 194-1

Obwodowy Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny w Ełku zatrudni natychmiast dwóch pracowników ze średnim wykształceniem, którzy po przeszkoleniu wyrażą chęć objęcia stanowiska **KIEROWNIKÓW placówek pocztowych** na terenie pow. ełckiego. Bliższych informacji udzieli Referat Kadr Obwodowego Urzędu w godzinach od 8—15. k 181-3

Białostockie Zakłady Gastronomiczne zatrudnią natychmiast **KONSERWATORA URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH.**

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr BZG, Rynek Kościuszki 15, II p. k 187-00

Czy pamiętasz?

W piątek — 17 lutego — ciągnienie

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

Jeśli nie masz losu — wykup go jak najprędzej!

173-1

142

K. KORKOZOWICZ

Ostatnia AKCJA PUŁKOWNIKA BONIVARDE'A

(POWIEŚĆ SENSACYJNA)

— No... no... Podejrzana obecność panny Bellano zeszła wobec tego na plan drugi.

— Widocznie. Śledztwo jednak, zdaje się, utknęło na martwym punkcie.

— Bardzo się cieszę, że wyszła pani z tego obronną ręką. Uważam to za dowód wielkiej przenikliwości władz śledczych.

— Byłam jednak o krok od aresztowania. Nie zgadnie pan jednak, czyja interwencja mnie uratowała.

— Czyżby Lavery'ego? — Mond przechylił głowę na bok i z zaciekawieniem spoglądał na dziewczynę.

—Nie, Piotra, służącego Laverych.

Zdumienie gościa było nieomal komiczne. Opadł na oparcie fotela i siedział bez ruchu, wpatrzony w Ewę. Małe wargi ułożyły się jak do gwizdnięcia, nie wydały jednak żadnego odgłosu. Po chwili zamrugał powiekami i pochylił się do przodu.

— Pani mówi — Piotra?! W jaki sposób? Już z góry stwierdzam, że zaskarbił sobie całą moją wdzięczność za pomoc jakiej pani udzielił! Ale jak mu się to udało?

Ewę znów ogarnęły wątpliwości, czy słusznie postępuje dając się wciągać w taką rozmowę. Teraz jednak nie mogła jej już przerwać.

— Zwrócił komisarzowi uwagę — powiedziała z wahaniem — że właśnie ta kartka dowodzi mojej niewinności.

— Ciekawy punkt widzenia — mruknął Mond. — Jak to uzasadnił?

— Mniej więcej w ten sposób, że tylko skończona idiotka mogła wezwać kogoś kartką ze swoim podpisem, aby go zamordować, a potem pozostawić tę kartkę przy zwłokach.

143

— No, no... Nigdy nie przypuszczałem, że to taki niegłupi jegomość — powiedział Mond z uznaniem. — Co było dalej?

Wyczuła nacisk zawarty w tonie pytania. Uczucie niezadowolenia, że nie przerywa tej rozmowy, wzmogło się. Spojrzała w mrok nocy poprzez otwarte okno. Łuna nad miastem gasiła blask gwiazd. Na jej tle, postrzępione kontury liści wyglądały jak czarna koronka, a ogród pławił się w ciemnościach i lepkiej duszności nocy. Jeden z rzadkich podmuchów nadleciał z mroku i zafalował brzegiem firanki. Przeniosła wzrok na gościa i powiedziała wolno:

— Dalej było normalne śledztwo: co, kto, gdzie, i tak dalej, cały szereg pytań o intencjach przeważnie łatwych do rozszyfrowania.

Mond wstał z fotela i przeszedł się po pokoju. Potem zatrzymał się przy dziewczynie i położył dłoń na jej ramieniu. Ręka była ciężka i gorąca. Obróciła się ku niemu, aby uwolnić się od tego zbliżenia, które przejęło ją raptownym wstrętem.

Uniosła wzrok i popatrzyła w jego małe oczka. Światło lampy odbijało się w nich dwoma ostrymi refleksami, nadając spojrzeniu wyraz drapieżności i okrucieństwa.

Cofnął rękę i przeszedł się po pokoju.

Czuję, że wolałaby pani jak najmniej mówić o tym wszystkim. Pewnie polecono wam nie udzielać żadnych informacji? Więc tylko jeszcze jedno pytanie.

— Słucham.

— Czy mówiła im pani o kopercie i ostrzeżeniu?

W tej chwili jakby coś sobie przypomniał. Zdawało się, że odpowiedź niewiele już go obchodzi. Wyjął z kieszeni kartkę papieru i obracał ją w palcach. Na jego pełnych policzkach ukazały się dwa dołeczki, oczy błyskały teraz wesoło i przyjaźnie.

Z bezmiaru nocy doleciał daleki stuk biegnącego pociągu. Czy powinna była tak mu się zwierzać? Ogarnęło ją uczucie osamotnienia, dalekie jednak od spokoju i bezpieczeństwa. Gdzieś zatraciła się zwykła przedsiębiorczość, energia i odwaga — wydała się sobie słaba i bezradna...

144

Z czarnego wnętrza mieszkania i nocnych ciemności szła tajemnicza groza, cicha i nieuchwytna. Serce raptownie przyspieszyło rytm uderzeń, a gwałtowna fala zimna przepłynęła przez napięte nagłą czujnością ciało.

— Niech pani nie odpowiada — zabrzmiał cichy głos. — Nie trzeba. Już więcej o nic nie będę pytał.

Wzdrygnęła się i przetarła dłonią czoło. Pokój trwał jak poprzednio, widny i zaciszny, a siedzący naprzeciw człowiek uśmiechał się do niej życzliwie.

— Ale skoro już tu jestem, chcę panią o coś prosić — ciągnął. — Dostałem list od przyjaciela. Pisany jest po niemiecku, ale kończy go hiszpańskie zdanie, dla mnie niezrozumiałe. Pani, zdaje się, zna hiszpański?

— Owszem, znam.

— Czy mogłbym panią prosić o przetłumaczenie tego zdania?

— Ależ chętnie! Chciałabym zobaczyć.

Mond uniósł do oczu zapisaną kartkę. Jakiś czas przebiegał ją wzrokiem, wreszcie rzucił:

— O, mam. Jest to zdanie końcowe. Brzmi ono: He aqui la unica salida que me ha quedado...

— Oto jedyne wyjście, jakie mi pozostało — przetłumaczyła Ewa.

— Zaraz, zaraz... Wiec jak to jest?

— Oto jedyne wyjście jakie mi pozostało — powtórzyła.

— Oto jedyne wyjście ...hm, żebym tylko dobrze zapamiętał, bo to ważne... Albo wie pani co, proszę mi to napisać!

— Proszę bardzo — Sięgnęła po blok i rozejrzała się za piórem. Mond podał swoje.

— Służę pani.

Szybko skreśliła parę słów i podała kartkę Mondowi.

— Może położymy ją gdzieś na boku. Zaczekam chwilę, gdyż atrament jest jeszcze mokry. Bardzo dziękuję.

Obserwował jak odkładała kartkę, potem powiedział:

— No i na mnie już czas. Pora późna i widzę, że nie ma pani ochoty na rozmowę.

— Jestem okropnie zmęczona — to morderstwo wytrąciło mnie zupełnie z równowagi...

CIĄG DALSZY NASTĄPI